

Sierpniowe strajki w 1980 r.

Pierwsze strajki latem 1980 roku były reakcją na podwyżki cen mięsa i wędlin, wprowadzone przez ówczesną ekipę rządzącą Edwarda Gierka.

"Nieuzasadnione przerwy w pracy" - jak głosiła partyjna propaganda i pisały ówczesne gazety - zaczęły się w początkach lipca, m.in. w WSK PZL-Mielec, Zakładach Metalurgicznych POMET w Poznaniu, Przedsiębiorstwie Transbud w Tarnobrzegu oraz w Świdniku na Lubelszczyźnie. 16 lipca wybuchły strajki w Lublinie. Oprócz żądań ekonomicznych po raz pierwszy pojawił się postulat nowych wyborów do oficjalnych związków zawodowych. Strajki te kończyły się obietnicami podwyżek płac. W lipcu strajkowało ok. 80 tys. osób w 177 zakładach pracy.

W połowie sierpnia 1980 r. zaczęły się strajki na Wybrzeżu. Strajk w Stoczni Gdańskiej zorganizowali działacze Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża - opozycyjnej organizacji powstałej w 1978 r. Organizatorem WZZ był członek KSS "KOR" Bogdan Borsewicz, a do współzałożycieli WZZ należeli m.in. Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Anna Walentynowicz i Krzysztof Wyszowski. Właśnie w obronie Walentynowicz, suwnicowej zwolnionej z pracy za działalność opozycyjną. 14 sierpnia 1980 r. wybuchł strajk na kilku wydziałach stoczni. Powstał Komitet Strajkowy. Stoczniovcy domagali się: przywrócenia do pracy Lecha Wałęsy (zwolnionego ze stoczni w 1976 roku), zbudowania pomnika ofiar masakry robotników z grudnia 1970 r., podwyżki płac, dodatku drożyznianego, wyrównania dodatków rodzinnych do wysokości, w jakiej otrzymywała je milicja, gwarancji nierepresjonowania strajkujących. Powstała straż robotnicza, która nie dopuszczała ludzi z zewnątrz do stoczni. 15 sierpnia strajki rozszerzyły się na inne zakłady Trójmiasta, objęły Elbląg i Szczecin. Strajk podjęła Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, dołączyli pracownicy portów i komunikacji. W południe władze przerwały łączność telefoniczną Wybrzeża z resztą Polski. 16 sierpnia dyrekcja Stoczni Gdańskiej zdecydowała się spełnić postulaty strajkujących. Lech Wałęsa ogłosił zakończenie strajku. Wówczas cztery kobiety: Anna Walentynowicz, Alina Pienkowska, Henryka Krzywonos i Ewa Osowska pierwsze rzuciły się do bram, by poinformować robotników o nowym strajku i powstrzymać ich przed wyjściem do domu, bo porozumienie nie objęło kilkudziesięciu innych zakładów Trójmiasta, które zdążyły przyłączyć się do strajku. 16 sierpnia utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, w skład którego weszli przybyli do stoczni delegaci z 21 strajkujących zakładów. Przewodniczącym MKS został Wałęsa. Wówczas spisano 21 postulatów. 17 sierpnia ks. Henryk Jankowski z gdańskiej parafii św. Brygidy odprawił w stoczni pierwszą mszę św. Zbiorowe modlitwy stały się zwyczajem w protestującej stoczni. Jej bramy tonęły w kwiatkach; wywieszono narodowe flagi i portrety papieża Jana Pawła II. Dla strajkujących grali artyści. W stoczni wydawano niezależny biuletyn i drukowano ulotki.

22 sierpnia w Szczecinie delegacja rządowa rozpoczęła rozmowy z MKS. Dzień później rozpoczął się strajk generalny na



Fot. Archiwum KK NSZZ „Solidarność”

Wybrzeżu; w Stoczni Gdańskiej. 29 sierpnia powstał MKS w Jastrzębiu, który opracował własne postulaty.

Pierwsze porozumienie między stroną rządową i strajkującymi podpisane zostało 30 sierpnia w Szczecinie. Strajki obejmowały już wówczas ok. 700 zakładów; brało w nich udział ok. 750 tys. osób. Władze zgodziły się na postulaty strajkujących, w tym na nowe związki zawodowe; MKS wyraził zgodę, by zamiast "wolne" związki określono jako "samorządne".

31 sierpnia Wałęsa i Jagielski podpisali porozumienie gdańskie. MKS deklarował zakończenie trwającego dwa tygodnie strajku. Delegacja rządowa zgodziła się m.in. na utworzenie nowych, niezależnych, samorządnych związków zawodowych, prawo do strajku, budowę pomnika ofiar grudnia 1970, transmisje niedzielnych mszy św. w Polskim Radiu i ograniczenie cenzury. Uroczystość transmitowała TVP. Strajkujące w Gdańsku, Szczecinie i Elblągu zakłady podjęły pracę 1 września.

3 września 1980 r. podpisano trzecie porozumienie - w Jastrzębiu na Górnym Śląsku, gdzie strajk rozpoczął się pod koniec sierpnia. Zakładało ono m.in. wprowadzenie w 1981 r. wszystkich wolnych sobót. Kopalnie wznowiły pracę. Porozumienia nie przesądzały, jaką strukturę będą miały nowe związki. 17 września 1980 r. przedstawiciele Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich (przekształconych z MKS) przyjęli statut, który rozstrzygał powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" - jednego ogólnokrajowego związku o strukturze regionalnej. 10 listopada 1980 r. Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ "Solidarność". Wkrótce związek liczył niemal 10 mln członków (było to 80 proc. pracowników państwowych).

Krzysztof Doła, przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Minione 30 lat to bardzo różnorodny okres. Rok 1980 to czas przełomu, strajki uwieńczył niewątpliwym sukcesem, jakim było podpisanie przez władze komunistyczne Porozumień Sierpniowych i w konsekwencji powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Potem nastał trudny, ale pełen entuzjazmu czas tworzenia struktur związkowych. Część ludzi postrzegala wówczas „Solidarność” jako ruch społeczny dążący do wolnej i niepodległej ojczyzny. Dla wielu jednak była ona uosobieniem walki o prawa socjalne.

30 lat temu

Niedługo będziemy obchodzić 30 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. O co walczyli robotnicy strajkujący w 1980 r.? 23 sierpnia 1980 r. w strajkującej Stoczni Gdańskiej ukazał się pierwszy numer Strajkowego Biuletynu Informatycznego.

Poniżej publikujemy jego fragment.

Najbardziej skutecznym sposobem obrony robotników jest strajk. Przed decyzją rozpoczęcia strajku trzeba jasno zdać sobie sprawę jakie żądanie załoga przedstawi dyrekcji. W dotychczasowych strajkach były to postulaty ekonomiczne. Podwyżka płac – wobec nieustannego wzrostu cen było i jest i będzie najbardziej oczywistym i powszechnym żądaniem pracujących. Ważne jest jednak, by domagać się podwyżki stałej części poborów a nie na przykład premii, której za miesiąc czy dwa dyrekcja pod jakimkolwiek pretekstem będzie mogła odebrać.

Należy domagać się podwyżki o określoną kwotę np. 1000 zł, a nie podwyżki procentowej, gdyż wówczas korzystają najbardziej ci, którzy i tak dużo zarabiają, żądać należy dodatków drożyznianych wyrównujących wzrost cen. Dodatek ten powinien być włączony do zasiłków rodzinnych. Przy okazji postulatów płacowych warto poruszyć sprawę ogromnie skompliko-

wanego systemu płac. Tak wiele jest rozmaitych tabel, grup zaszerzegowania, dodatków specjalnych, funduszy mistrzowskich itp., że trudno się zorientować ile i za co płać. Pozwala to władzom oszukiwać pracujących. System płac powinien być jednolity, prosty i zrozumiały dla wszystkich.

Z analizy przebiegu dotychczasowych strajków wynika, że w postulatach na ogół pomijane są problemy warunków pracy, dojazdów i mieszkań. I chociaż są to sprawy często bardzo uciążliwe nie tak trudne o załatwienia ludzie siłą przyzwyczajenia godzą się na codzienną mordęgę i nawet nie żądają zmian. Trzeba np. domagać się ułożenia dojazdów – rozkład PKP i PKS nie odpowiada godzinom rozpoczęcia i zakończenia pracy. Stałe są opóźnienia pociągów i autobusów. Trzeba żądać poprawy stanu BHiP i urządzeń socjalnych, stawiać dyrekcji terminy usunięcia takich powszechnych przyczyn zaniedbań, jak źle zorganizowany transport wewnętrzny, brak klimatyzacji, brak zabezpieczeń antywibracyjnych i antyhałasowych, brak ubrań roboczych, zły stan urządzeń sanitarnych, brak szafek na ubrania, brak posiłków regeneracyjnych tam gdzie przysługują one pracownikom. Komitet strajkowy powinien również rozliczyć dyrekcję za wykorzystanie zakładowego funduszu BHiP. Do postulatów trzeba dołączyć żądania by dyrekcja zobowiązała się na piśmie, że nikt nie będzie represjonowany za uczestnictwo i za udział w strajkach.

Powstanie MKS-u

16 sierpnia 1980 r. utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, w skład którego weszli przybyli do stoczni delegaci z 21 strajkujących zakładów.

Przewodniczącym MKS został Wałęsa, a w skład prezydium weszli działacze WZZ. Prezydium MKS tworzyli: Wałęsa, dwóch wiceprzewodniczących - Andrzej Kołodziej i Bogdan Lis - oraz Lech Bądkowski, Joanna Duda-Gwiazda, Wojciech Gruszecki, Andrzej Gwiazda, Stefan Izdebski, Jerzy Kmieciak, Zdzisław Kobyliński, Henryka Krzywonos, Stefan Lewandowski, Alina Pieńkowska, Józef Przybylski, Jerzy Sikorski, Lech Sobieszek, Tadeusz Stanny, Anna Walentynowicz i Florian Wiśniewski.

Spisano 21 postulatów MKS; pierwszym i najważniejszym było utworzenie niezależnych od władzy i pracodawców związków zawodowych. Protestujący powoływali się na ratyfi-



Sztandar NSZZ „Solidarność” wykonany jeszcze jako sztandar MKS-u

kowaną przez PRL konwencję nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, która gwarantowała wolność związkową. Pełna treść wszystkich 21 postulatów z 17 sierpnia 1980 r. dostępne na www.solidarnosc.org.pl

Drogi Solidarności 1980 - 2010

13 sierpnia br. w związku z XXX rocznicą powstania „Solidarności” w siedzibie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” (Wały Piastowskie 24, I piętro) odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej „Drogi Solidarności 1980 – 2010”.

Na 54 planszach znalazło się około 300 fotografii takich artystów jak Wojciech Milewski, Janusz Bałanda Rydzewski, Paweł Głanert, Leszek Biernacki, Erazm Ciołek, Stanisław Markowski, Sławomir Fiebig. Ideą projektu jest upowszechnienie zdjęć, ukazujących wydarzenia i atmosferę towarzyszącą powstaniu „Solidarności” oraz drogę, jaką przeszedł Związek podczas transformacji Polski. Na wystawie znajdują się także fotografie z ostatnich lat, ukazujące m. in. walkę Związku o godność pracy i prawa pracownika.



Otwarcie wystawy Fot. Piotr Machnica